

POSTANOWIENIE

Dnia 27 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wojciech Katner (przewodniczący)

SSN Monika Koba (sprawozdawca)

SSN Marian Kocon

w sprawie z powództwa Wspólnoty Mieszkaniowej nieruchomości
przy ulicy O. w W.
przeciwko M. M.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 27 listopada 2019 r.,
zażalenia pozwanego
na wyrok Sądu Okręgowego w S.
z dnia 19 czerwca 2019 r., sygn. akt V Ca (...),

**uchyla zaskarżony wyrok pozostawiając rozstrzygnięcie o
kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym
postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 listopada 2018 r. Sąd Rejonowy w G. oddalił powództwo Wspólnoty Mieszkaniowej nieruchomości przy ul. O. w W. (dalej: „Wspólnota”) skierowane przeciwko M. M. o zapłatę kwoty 10.243,91 zł wraz z odsetkami ustawowymi, tytułem zaległych opłat za lokal mieszkalny będący jego własnością.

W motywach rozstrzygnięcia stwierdził, że dowody przedstawione przez Wspólnotę nie wykazują, by pozwany posiadał zaległości w opłatach w kwocie

dochodzonej pozwem, a powódka w sposób sprzeczny formułowała nawet podstawę faktyczną istnienia tej zaległości. W pozwie wskazywała bowiem, że jest to zaległość w płatnościach na fundusz remontowy, fundusz bieżący oraz koszty mediów, by w toku postępowania twierdzić, że jest to zaległość za zużycie wody w okresie, gdy w lokalu pozwanego nie było zainstalowanego podlicznika mierzącego jej zużycie.

Na skutek apelacji powódki Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 19 czerwca 2019 r. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W motywach wyroku wskazał, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, podstawa faktyczna rozstrzygnięcia nie została bowiem dostatecznie ustalona, ocena tego Sądu w kwestii niewykazania przez powódkę zasadności żądania jest przedwczesna, a zgromadzony dotychczas materiał dowodowy nie pozwala na wydanie orzeczenia reformatoryjnego w postępowaniu odwoławczym. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji dostrzegając niekonsekwencję w określeniu żądania powódki oraz ułomność w działaniu tej strony w zakresie postępowania dowodowego, powinien dążyć do usunięcia tych wadliwości przez stosowny dowód, np. z przesłuchania strony powodowej. Wprawdzie strony ponoszą odpowiedzialność za wynik postępowania dowodowego, jednak Sąd w szczególnych sytuacjach nie jest zwolniony z obowiązku działania z urzędu celem wykrycia prawdy materialnej. Podniósł ponadto, że niezależnie od dołączonych do apelacji kartotek księgowych prowadzonych dla lokalu pozwanego, uszło uwadze Sądu Rejonowego, że pozwany w uzasadnieniu sprzeciwu od nakazu zapłaty stwierdził, że nie uiszczał na rzecz Wspólnoty należnych opłat, uważając że podlegają one potrąceniu z przysługującą mu wierzytelnością wzajemną z tytułu szkody wyrządzonej zalaniem jego lokalu, co powinno wpływać na ocenę dowodów przedstawionych przez powódkę. Podkreślił, że kwestią odrębną jest „nieformalnie” podniesiony przez pozwanego zarzut potrącenia, który nie podlegał ocenie Sądu pierwszej instancji z uwagi na przyjęcie, że powództwo nie zostało udowodnione co do zasady.

Sąd Okręgowy wskazał, że rozstrzygając sprawę ponownie, celem rozpoznania jej istoty, Sąd Rejonowy powinien ustalić z jakiego tytułu powódka domaga się zasądzenia dochodzonej kwoty. W tym celu winien dokonać oceny złożonych przez Wspólnotę dokumentów prywatnych według ogólnych zasad oceny dowodów wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. W razie uznania roszczenia za słuszne co do zasady winien ustalić wysokość należności, mając na uwadze treść uchwały Wspólnoty z dnia 28 lutego 2011 r., nr (...)/2011, w sprawie rozliczenia właścicieli uchylających się od podania w terminach stanu liczników wody. W razie potrzeby, w celu ustalenia wysokości należności, nie można wykluczyć konieczności dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości, który został zgłoszony w apelacji. W przypadku ustalenia kwot, które pozwany winien uiścić na rzecz powódki, Sąd Rejonowy winien umożliwić pozwanemu przedstawienie dowodów na potwierdzenie uiszczenia opłat, które nie zostały uwzględnione w kartotece księgowej prowadzonej przez powódkę, a następnie rozważyć wszystkie zarzuty pozwanego o ile zostaną formalnie zgłoszone.

W zażaleniu na to orzeczenie pozwany zarzucił naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. przez jego zastosowanie i przyjęcie, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy. Wskazując na powyższy zarzut wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania i zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego.

W odpowiedzi na zażalenie powódka wniosła o jego oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W judykaturze Sądu Najwyższego wyjaśniono, iż kognicja Sądu Najwyższego, jako sądu rozpoznającego zażalenie na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. jest wąska, ograniczając się wyłącznie do ustalenia, czy istniały procesowe podstawy do wydania wyroku kasatoryjnego, czy też sąd odwoławczy popełnił błąd przy kwalifikowaniu określonej sytuacji procesowej, jako odpowiadającej jednej z podstaw orzeczenia kasatoryjnego i poszukiwał podstaw uchylenia orzeczenia poza katalogiem wskazanym w art. 386 § 2 i 4 k.p.c. Oznacza to, iż Sąd Najwyższy

rozpatrując zażalenie weryfikuje jedynie, czy doszło do nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.), bądź też, czy miała miejsce nieważność postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.). Zażalenie nie jest natomiast środkiem prawnym służącym badaniu materialnoprawnej podstawy zaskarżonego orzeczenia, a poza zakresem kontroli Sądu Najwyższego pozostaje prawidłowość stanowiska prawnego sądu odwoławczego, co do *meritum* (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2013 r., I CZ 5/13, OSNC-ZD 2014 r., nr 1, poz. 4 i z dnia 21 maja 2015 r., IV CZ 10/15, nie publ. oraz orzeczenia powołane w ich uzasadnieniu).

Zarzuty zażalenia w części w jakiej skarżący kwestionuje merytoryczne stanowisko Sądu Okręgowego, dotyczące potrzeby przeprowadzenia uzupełniającego postępowania dowodowego oraz dopuszczenia nowych dowodów zgłoszonych w apelacji dla wyjaśnienia zasadności żądania pozwu, z uwagi na zakres kognicji Sądu Najwyższego, nie mogą być objęte badaniem w postępowaniu zażaleniowym. Sąd Najwyższy nie może bowiem wkraczać w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację.

Rację ma natomiast skarżący, że Sąd drugiej instancji błędnie przypisał Sądowi Rejonowemu nie rozpoznanie istoty sprawy. Pojęcie nierozpoznania istoty sprawy interpretowane jest jako wadliwość rozstrzygnięcia, polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania przez ten Sąd materialnej podstawy żądania albo oceny merytorycznych zarzutów strony, przy bezpodstawnym przyjęciu, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por.m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36 i z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2). Wykładnia językowa, systemowa i funkcjonalna tego zwrotu pozwala na przyjęcie, że wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego (poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości) nie uzasadniają uchylecia orzeczenia

i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Tego rodzaju braki w postępowaniu dowodowym i uchybienia prawu materialnemu popełnione w procesie subsumpcji powinny być w systemie apelacji pełnej załatwiane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym.

Zaniechanie poczynienia określonych ustaleń faktycznych, względnie przeprowadzenia określonych dowodów, nie uzasadnia wydania wyroku kasatoryjnego z powodu nierozpoznania istoty sprawy. Według przyjętego w kodeksie postępowania cywilnego modelu apelacji pełnej, postępowanie przed sądem drugiej instancji ma charakter merytoryczny i jest kontynuacją postępowania pierwszoinstancyjnego (art. 382 k.p.c.) (por. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2017 r., I CZ 90/17, nie publ., i z dnia 29 września 2017 r., V CZ 58/17, nie publ.). Wielokrotnie również wyjaśniano, że nierozpoznanie istoty sprawy, nie jest równoznaczne z niedokładnościami postępowania, polegającymi na tym, że sąd pierwszej instancji, nie wziął pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpoznania sprawy, błędnie je ocenił lub nie wyjaśnił wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2015r., V CZ 16/15, nie publ. oraz z dnia 26 czerwca 2015r., I CZ 45/15, nie publ.).

Argumentacja Sądu Okręgowego i jego zalecenia co do dalszego postępowania nie potwierdzają nierozpoznania istoty sprawy w przedstawionym rozumieniu tego pojęcia. Sąd pierwszej instancji orzekł o żądaniu pozwu, oddalając je jako niewykazane w oparciu o zgromadzony na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego materiał dowodowy. To, że w apelacji zgłoszono nowe wnioski dowodowe w postaci dowodu z kartotek księgowych prowadzonych dla lokalu pozwanego oraz dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości (k. 135 verte), które w kontekście całokształtu materiału dowodowego i stanowisk stron czynią, zdaniem Sądu Okręgowego przedwczesną ocenę, że powództwo jest bezzasadne, nie oznacza że doszło do nierozpoznania istoty sprawy. O nie rozpoznaniu istoty sprawy nie świadczy również odmienne postrzeganie przez Sądy obu instancji zakresu działania przez Sąd z urzędu w realiach rozpoznawanej

sprawy, celem realizacji zasady prawdy materialnej, czy potrzeba odniesienia się do zarzutu potrącenia, o ile zostanie on przez pozwanego na dalszym etapie postępowania, wyartykułowany w sposób umożliwiający jego rozpoznanie.

W takiej sytuacji, to w postępowaniu apelacyjnym, które – jak wskazano wyżej ma charakter merytoryczny – winny zostać zbadane kwestie, które nie zostały w sposób wystarczający rozważone przez Sąd Rejonowy. Rzeczą tego Sądu jest także rozpoznanie nowych wniosków dowodowych zgłoszonych w apelacji (art. 381 k.p.c.).

Niedostateczne zbadanie podstawy faktycznej dochodzonego roszczenia nie upoważnia przypisania Sądowi pierwszej instancji nie rozpoznania istoty sprawy, a dowodzi jedynie, że - zdaniem sądu drugiej instancji - istota sprawy została rozpoznana nieprawidłowo. W takim zaś wypadku Sąd drugiej instancji, orzekając na podstawie art. 382 k.p.c., zobowiązany jest naprawić dostrzeżone wadliwości i należyście zastosować prawo materialne (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2017 r., III CZ 2/17, nie publ., z dnia 6 kwietnia 2017 r., IV CZ 139/16, nie publ., i z dnia 13 kwietnia 2017 r., I UZ 5/17, nie publ.). Nie ma również żadnych przeszkód z perspektywy konstrukcji postępowania apelacyjnego, by Sąd Okręgowy mógł dokonać uzupełniających ustaleń przez przesłuchanie stron, dopuszczenie dowodu z dokumentów lub w razie zaistnienia takiej potrzeby dopuszczenie dowodu z opinii biegłego.

Z przytoczonych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji. Orzeczenie o kosztach postępowania zażaleniowego pozostawiając, zgodnie z art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ i art. 394¹ § 3 k.p.c. sądowi, który wyda orzeczenie kończące postępowanie w sprawie.